



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD ŚWIĘTOKRZYSKI

25-394 Kielce ul. Bohaterów Warszawy 4
Księgowość, inwestycje, porady ogrodnicze tel. (0-41) 34-23-669
Sekretariat/Prezes OZŚ PZD tel./faks (0-41) 34-110-56
ING Bank Śląski 29105014161000002294591223 NIP 657-17-67-347 REGON 007015915-0522
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Numer KRS: 0000293886
Strona internetowa: pzd.cal.pl

L.dz. 1349/2014

Kielce, dn. 06.11.2014r

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

W odpowiedzi na pismo Pani Rzecznik Praw Obywatelskich z dnia 28.10.2014r. znak: VII.612.110.2014.NC/KJ w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Prezydium Polskiego Związku Działkowców Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego w Kielcach pragnie krótko przedstawić swój pogląd w przedmiotowym temacie.

Wielokrotnie już informowaliśmy o fakcie, że stowarzyszenia ogrodowe, które odłączyły się ze struktur PZD długo przed wejściem w życie nowej ustawy o ROD, funkcjonują bez żadnej podstawy prawnej i nie mają legitymacji do prowadzenia ogrodów. Zwracaliśmy na to uwagę jeszcze w trakcie procesu legislacyjnego. Zwracaliśmy też uwagę na podłoże powstania tych stowarzyszeń- ludzie, którzy je tworzyli to głównie osoby, które nie chciały podporządkować się obowiązującym przepisom, częstokroć je przekraczając. To osoby działające w imię swych partykularnych interesów, dobro polskich ogrodów spychając na dalszy plan. Działkowcy z terenów ROD „zrzeszonych” w tychże stowarzyszeniach często nie mają nawet takiej świadomości sądząc, że nadal należą do Polskiego Związku Działkowców i działają według jego wewnętrznych przepisów – nie są informowani o żadnym z aspektów funkcjonowania ogrodu ani o polityce prowadzonej przez uzurpujące sobie władzę zarządy. Zwiększa się też grupa działkowców, którym taka

polityka absolutnie nie odpowiada. Stowarzyszenia, które mają problem z poinformowaniem swoich członków o zasadach i podstawach ich funkcjonowania, stają się przyczyną niepokoju, nękającego nieustannie blisko milionową rzeszę obywateli. Czy jest to sytuacja możliwa do zaakceptowania i czy tak wyglądać ma według Pani Rzecznik demokracja?

Wiadomym jest, że każde prawo ma swoich zwolenników i przeciwników. Chyba nigdy nie napisano ustawy, która zadowalałaby wszystkich bez wyjątku. Dlaczego jednak pomimo kontrowersji i masowych społecznych sprzeciwów wszystkich grup społecznych niektóre ustawy wprowadza się w życie i pozwala na ich funkcjonowanie? Tymczasem akurat w przypadku prawa regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych władze reagują niezwykle stanowczo na każdy, choćby najcichszy głos, krytykujący to prawo. Nie jest zatem niczym niesłychanym, że po pewnym czasie działkowcy zaczynają zastanawiać się, czy w tym wszystkim na pewno aby chodzi o ich dobro. Czy nie kryje się za tym coś innego, bynajmniej niezwiązanego z rozwojem ogrodnictwa działkowego i ochroną ogrodów.

Nowa ustawa daje działkowcom możliwość swobody zrzeszania się i w pełni realizuje postulaty płynące z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Gwarantuje to obowiązek zwołania zebrania, które zadecyduje o przyszłości ogrodu, a także możliwość odbywania kolejnych tego typu zebrań z częstotliwością co dwa lata. Warto nadmienić, że w województwie świętokrzyskim na tę chwilę żaden ogród nie zdecydował się na wyłączenie ze struktur Związku, a zebrań odbyło się już ponad 70, co stanowi 90% ogółu ROD w naszym regionie. Mało tego – decyzje te podejmowane są w każdym przypadku niemal jednogłośnie. Ludzie świadomie wybierają PZD, gdyż zdają sobie sprawę, że duża organizacja to dla nich szansa na rozwój i bezpieczne funkcjonowanie ROD. Działkowcy sami chcą być zjednoczeni w silnej organizacji i sami ją tworzą. Dodatkowo fakt ten nie powinien dziwić także z innych względów. Wszak każda nowa rzecz potrzebuje okrzepnięcia, ludzie muszą zobaczyć i sprawdzić jej działanie. Za dwa lata, czyli po okresie który da już odpowiedzi na liczne pytania i będzie mógł stanowić jakiś punkt odniesienia – działkowcy ponownie będą mogli zadecydować i podjąć konkretne inicjatywy. Według ogromnej liczby obywateli rozwiązanie to jest rozsądne, pozwala na zapoznanie się z nowym systemem funkcjonowania ROD i daje czas i możliwość na podjęcie przemyślanych decyzji – czy pozostać w strukturach Związku czy też nie. Przecież o to właśnie chodziło – aby zmiany w ogrodnictwie działkowym i formie prowadzenia ogrodów

były ewolucyjne, nie rewolucyjne. Nowa ustawa to właśnie gwarantuje, w pełni realizując wszelkie aspekty swobody zrzeszania się obywateli.

Cieszymy się, że Pani Rzecznik troszczy się o los działkowców, jednakże jeszcze raz wyrażamy ogromną nadzieję, że wykaże Pani chęć spotkania z przedstawicielami środowiska działkowców i PZD. Bezpośrednia rozmowa pozwoliłaby na wszechstronne przeanalizowanie problemu i być może wypracowanie wspólnego stanowiska, z dobrem dla całego ogrodnictwa działkowego i rodzinnych ogrodów działkowych.

Sekretarz OZŚ PZD

/-/ Kazimiera Jolda

Prezes OZŚ PZD

/-/ Edward Galus